

Polski francuski adwokat

Prezentujemy rozmowę z Lucienem Peczyńskim, prawnikiem z Paryża, adwokatem posiadającym uprawnienia do wykonywania zawodu zarówno we Francji, jak i w Polsce.

Nowa Currenda: – Od jak dawna wykonuje pan zawód adwokata we Francji? Dlaczego akurat Francja?

Lucien Peczyński: – Zawód adwokata wykonuję od 1992 r. Wcześniej, począwszy od roku 1988, byłem radcą prawnym. Co do wyboru Francji jako miejsca, w którym rozpoczynałem moją karierę zawodową, to muszę przyznać, że był on mocno ograniczony. Otóż, kiedy byłem dzieckiem, moi rodzice wyemigrowali do Francji. Całe wykształcenie prawnicze odebrałem więc w tym kraju.

Myślę, że jak najbardziej uprawnione jest stwierdzenie, że rzeczywisty wybór mojej specjalizacji dotyczył pracy w sprawach, w których łączą się elementy prawa polskiego i francuskiego. Moje zaangażowanie w tej dziedzinie zostało niejako ukoronowane uzyskaniem uprawnień adwokata w Polsce, gdzie jestem wpisany przez Okręgową Radę Adwokacką w Wałbrzychu.

N.C.: – Jak wygląda praca adwokata we Francji? Czym różni się od pracy wykonywanej w Polsce?

L.P.: – Wykonywanie zawodu adwokata we Francji odbiega znacznie od praktyki moich polskich kolegów. Niewątpliwie zasadniczy wpływ ma na to okoliczność, że na początku lat 90. dokonano fuzji zawodów ad-



wokata (*avocat*) i radcy prawnego (*conseil juridique*). W konsekwencji zakres świadczonych przez adwokatów francuskich usług jest szerszy niż ten wynikający z tradycyjnego podziału adwokaci–radcy prawni, obejmując zwłaszcza wszelkie dziedziny prawa gospodarczego. Dla przykładu, Kancelaria Copernic Avocats, której jestem współnikiem, specjalizuje się w głównej mierze we wszelkiego typu sprawach związanych z obrotem gospodarczym.

Adwokaci wykonujący zawód we Francji są również w znacznie większym stopniu niż ich polscy koledzy podporządkowani mechanizmom konkurencji na rynku usług prawniczych. Dla wyjaśnienia, według przybliżonych danych, na dzień dzisiejszy we Francji wykonuje zawód około 45.000 adwokatów, z czego w samym tylko Paryżu jest nas około 21.000. Oczywiście, podobnie jak w Polsce, samoistne reklamowanie usług adwokackich jest zabronione zasadami etyki zawodowej.

Z punktu widzenia reguł obowiązujących w Polsce może wydać się interesujące, że ustawodawstwo francuskie zezwala na wykonywanie zawodu adwokata w ramach spółki prawa handlowego (z ograniczoną odpowiedzialnością, akcyjnej, uproszczonej spółki akcyjnej oraz komandytowo-akcyjnej). Ażeby przybliżyć codzienność pracy adwokata wpisanego do Rady Adwokackiej w Paryżu (*Barreau de Paris*), której jestem członkiem, posłużę się kilkoma danymi statystycznymi. Zasadniczymi sposobami wykonywania zawodu adwokata są: umowa o współpracę (40% adwokatów), status współnika (30% adwokatów) oraz indywidualna praktyka (26% adwokatów).

Co do honorariów, najbardziej rozpowszechnione jest fakturowanie przepracowanego czasu w oparciu o określoną stawkę godzinową (55%) oraz praca w oparciu o ustalony z góry ryczałt (16%). Inne sposoby rozliczania z klientami, jak umowy abonamentowe lub też wynagrodzenie za osiągnięty rezultat (*pacte de quota litis*), stosowane są rzadko. Należy przy tym podkreślić, że wyłączone stosowanie tego ostatniego sposobu wynagradzania jest zabronione i zawsze powinno łączyć się z wynagrodzeniem obliczonym niezależnie od osiągniętego rezultatu.

Oczywiście, powszechnie znany na całym świecie 35-godzinny francuski tydzień pracy nie znajduje zastosowania do adwokatów. Jedynie

2% paryskich adwokatów deklaruje, że pracuje mniej niż 35 godzin tygodniowo. W przedziale 35 do 45 godzin tygodniowo mieści się 23% adwokatów. Najwięcej moich kolegów (44%) deklaruje, że pracuje od 45 do 55 godzin tygodniowo. Wreszcie 31% adwokatów pracuje więcej niż 55 godzin w tygodniu.

Fuzja zawodów adwokata i radcy prawnego, o której wspomniałem, ma też swoje bezpośrednie przełożenie na charakterystykę świadczonej przez nas usług. W konsekwencji, wielu adwokatów ogranicza ilość wystąpień przed sądami na rzecz działalności doradczej. Z zebranych danych wynika, że 66% adwokatów udaje się do sądu nie częściej niż 2 lub 3 razy w miesiącu. Warto zauważyć, że 15% spośród tych adwokatów deklaruje, że występuje przed sądami do kilku razy w roku lub nawet nigdy (11%).

N.C.: – Czy system egzekucji sądowej we Francji różni się od tego, jaki istnieje w Polsce? Jakie mógłby pan wymienić podstawowe różnice?

L.P.: – Zasadniczo system egzekucji sądowej we Francji przypomina ten znany prawu polskiemu. W ten oto sposób zasadnicze podziały (egzekucja świadczeń pieniężnych z ruchomości lub nieruchomości dłużnika, egzekucja z wynagrodzenia za pracę, rachunków bankowych czy innych praw majątkowych) są znane prawu francuskiemu.

Większość czynności egzekucyjnych, zwłaszcza w przypadku egzekucji z ruchomości, wykracza poza kadry procedury sądowej i jest powierzona komornikom sądowym (*huissiers de justice*). W egzekucji z nieruchomości istotną rolę odgrywają również adwokaci, ponieważ obowiązuje tu przymus adwokacki. Należy zaznaczyć, że wyżej wymienione organy dysponują monopolem w ramach powierzonych im kompetencji.

Zasadniczymi aktami prawnymi regulującymi egzekucję z ruchomości jest ustawa nr 91-650 z 9 lipca 1991 r. oraz dekret nr 92-755 z 31 lipca 1992 r. Znacznie ciekawiej przedstawiają się za to źródła i praktyka egzekucji z nieruchomości. W tym przedmiocie, do postępowań rozpoczętych przed 1 stycznia 2007 r. znajdowały bowiem zastosowanie dwa akty prawne odpowiednio z 1858 i 1938 r. Jak można się spodzie-

wać, przewidziana nimi procedura była przestarzała i wymagała gruntownej reformy. Ta ostatnia została dokonana w 2006 r. zarządzeniem nr 2006-461 z 21 kwietnia oraz dekretem 2006-936 z 27 lipca. Zasadniczym jej celem było zwiększenie efektywności prowadzonych egzekucji (sprzedaż „z wolnej ręki” jest faworyzowana względem sprzedaży przez przybicie, terminy procesowe zostały skrócone, podział ceny sprzedaży pomiędzy wierzycieli jest przygotowywany już w trakcie zajęcia nieruchomości).

Nieodłączną problematyką związaną z egzekucją z nieruchomości jest eksmisja lokatorów zajmujących lokal stanowiący przedmiot postępowania, zwłaszcza jeżeli służy on zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych dłużnika.

W odróżnieniu do aktualnego ustawodawstwa polskiego, tzw. eksmisja na bruk jest co do zasady możliwa, z wyłączeniem okresu pomiędzy 1 listopada a 15 marca roku następnego. Prawa lokatorów są natomiast zasadniczo chronione przepisami ustalającymi harmonogram procedury. W konsekwencji, po uzyskaniu tytułu umożliwiającego eksmisję (wyrok sądu lub protokół z postępowania pojednawczego podpisany przez sędziego oraz strony), dłużnik musi zostać wezwany do opuszczenia lokalu w specjalnym akcie podawanym do jego wiadomości przez komornika (*commandement de quitter les lieux*). Dopiero po upływie pewnego terminu, który co do zasady wynosi dwa miesiące, możliwe jest przystąpienie do opróżnienia lokalu.

N.C.: – Czy procedury wszczęcia egzekucji sądowej we Francji są podobne do tych stosowanych w Polsce?

L.P.: – W celu wdrożenia egzekucji sądowej konieczne jest, podobnie jak w Polsce, uzyskanie tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności. Wspomniana powyżej ustawa z 9 lipca 1991 r. wskazuje na sześć zasadniczych kategorii tytułów wykonawczych:

- orzeczenia sądów powszechnych oraz administracyjnych, jak również ugody przedstawione prezesowi sądu powszechnego *Tribunal de Grande Instance*, jeżeli są one prawomocne (należy tutaj wskazać na istotną specyfikę procedury francuskiej, a mianowicie obowiązek, co do zasady, notyfikacji drugiej stronie orzeczenia za

- pośrednictwem komornika sądowego, bez którego nie jest możliwe rozpoczęcie procedury egzekucji sądowej),
- orzeczenia sądów zagranicznych oraz wyroki sądów arbitrażowych, uznane prawomocnie przez sąd francuski (nie dotyczy to jednak orzeczeń wydanych w Państwach Członkowskich Unii Europejskiej, w przypadku których kontrola ze strony sądów francuskich została znacząco ograniczona w odniesieniu do spraw cywilnych i gospodarczych, zwłaszcza do przypadków rażącej sprzeczności z obowiązującym we Francji porządkiem prawnym, przez rozporządzenie Rady 44/2001/WE z 22 grudnia 2000 r.),
 - wyciągi z protokołów z postępowania pojednawczego podpisane przez sędziego oraz strony,
 - akty notarialne zawierające klauzulę wykonalności,
 - tytuł wystawiony przez komornika sądowego w przypadku braku zapłaty czeku (należy podkreślić istotną rolę we Francji tego instrumentu w regulowaniu zobowiązań pieniężnych),
 - tytuły wystawiane przez osoby prawne prawa publicznego, uznane za tytuły wykonawcze przez ustawę, jak również decyzje, którym ustawa przyznaje skutki orzeczenia sądowego.

We Francji istnieje również postępowanie zabezpieczające na wypadek istnienia okoliczności uprawdopodobniających zagrożenie dla przyszłej egzekucji, w sytuacji kiedy wierzyciel nie uzyskał jeszcze tytułu wykonawczego. Środki zabezpieczające, podobnie jak w Polsce, mogą zostać przedsięwzięte jedynie po udzieleniu wcześniejszej zgody przez sędziego. W tym przypadku jest to wyspecjalizowany sędzia (*juge de l'exécution*).

Inaczej przedstawia się natomiast harmonogram postępowania po udzieleniu przez sąd zabezpieczenia. I tak wierzyciel powinien wykonać przysługujące mu zabezpieczenie w terminie trzech miesięcy od zarządzenia sędziego. Następnie dysponuje on terminem jednego miesiąca na zainicjowanie lub podjęcie postępowania zmierzającego do uzyskania tytułu wykonawczego.

Niedochowanie któregośkolwiek z powyższych terminów powoduje upadek zabezpieczenia.

W przedmiocie wyboru sposobu egzekucji wierzyciel dysponuje pewną swobodą. Wskazany jednak przez niego sposób egzekucji powinien uwzględniać zasadę proporcjonalności pomiędzy dostępnymi środkami oraz potrzebami postępowania egzekucyjnego. Należy przy tym zaznaczyć, że na komorniku prowadzącym egzekucję spoczywa obowiązek doradzania, czy wskazany sposób egzekucji jest zgodny z zasadą proporcjonalności.

N.C.: – Jak wygląda możliwość wyboru komornika? Czy można wybrać komornika sądowego z terenu całego kraju, z określonego obszaru, czy też istnieją określone rewiry, w których komornicy sądowi mają wyłączność na prowadzenie egzekucji?

L.P.: – Inaczej niż w Polsce, we Francji terytorialny zasięg kompetencji komorników jest ograniczony. Sytuacja przedstawia się w tym zakresie jednak o tyle ciekawie, że inne zasady obowiązują na obszarze Paryża i pozostałym terytorium Francji.

Na prowincji, co do zasady, komornicy sądowi uprawnieni są do działania na obszarze właściwości sądu powszechnego *Tribunal d'Instance* miejsca ich zamieszkania. Jedynie w wyjątkowych przypadkach i gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości, komornicy mogą zostać upoważnieni przez prokuratora generalnego przy sądzie apelacyjnym do działania na większym obszarze.

W Paryżu i w Nanterre terytorialny zakres działania komorników jest natomiast szerszy i obejmuje cały obszar właściwości sądu powszechnego *Tribunal de Grande Instance*. W konsekwencji możliwości wyboru komornika są tutaj znacznie większe.

Należy również podkreślić, że nie istnieje „monopol” działalności komornika sądowego na określonym terytorium i z wyjątkiem sytuacji, kiedy na danym obszarze właściwości sądu powszechnego *Tribunal d'Instance* działa tylko jeden komornik, możliwy jest wybór.

N.C.: – Jakie sprawy najczęściej kierowaliście do komorników sądowych we Francji?

L.P.: – Działalność komorników sądowych we Francji nie ogranicza się jedynie do postępowań egzekucyjnych. Na komornikach spoczywa bowiem również notyfikowanie szeregu aktów procesowych (dla przy-

kładu, pozwy w sprawach cywilnych i gospodarczych czy orzeczenia sądów przed uzyskaniem ich prawomocności), a także sporządzanie protokołów stanu faktycznego mających moc dokumentu urzędowego. To ostatnie zresztą uprawnienie zostało wprowadzone do polskiej ustawy o komornikach sądowych i egzekucji właśnie w oparciu o model istniejący we Francji.

Nasza kancelaria właśnie w tego typu sprawach, niemających bezpośredniego związku z egzekucją sądową, odwołuje się najczęściej do czynności wykonywanych przez komorników sądowych.

Posługując się stosunkowo niedawnym przykładem z naszej praktyki, możemy stwierdzić, że instytucja protokołów stanu faktycznego powoli zaczyna funkcjonować również w praktyce polskiej. We Francji jednym z częstych zastosowań tego instrumentu są wszelkiego typu naruszenia dóbr osobistych oraz praw własności intelektualnej na stronach internetowych. W takiej też sytuacji wystąpiliśmy z wnioskiem do komornika sądowego na północy Polski o sporządzenie opisu treści strony internetowej naruszającej prawa podmiotowe naszego klienta. Pomimo początkowych „obaw” ze strony kancelarii komorniczej, z którą się skontaktowaliśmy, ostatecznie został sporządzony protokół (przez komornika w Warszawie...), który w następnej kolejności zamierzamy wykorzystać w ramach procedury sądowej.

W zakresie natomiast egzekucji komorniczej, podstawowym czynnikiem wpływającym na podjęcie się takiej sprawy jest dla naszej kancelarii wartość przedmiotu sporu. Mając bowiem na uwadze okoliczność, że częstokroć we Francji sytuacja finansowa dłużników, którzy nie wykonują dobrowolnie orzeczeń sądowych, jest niekorzystna dla wierzycieli, ogólne koszty postępowania w obliczu trudności, jakie może potencjalnie napotykać egzekucja, mogą okazać się nieproporcjonalne do osiągniętego wyniku.

N.C.: – Czy może pan z własnego doświadczenia ocenić, jaka jest skuteczność prowadzonych postępowań egzekucyjnych we Francji?

L.P.: – Bardzo trudno jest znaleźć tutaj jakąś ogólną regułę. Wszystko zależy oczywiście od sytuacji dłużnika. W sprawach gospodarczych, którymi się głównie zajmuje, niewątpliwie najważniejszym elementem



jest uprzednie zorientowanie się w kondycji finansowej podmiotu, od którego zamierza się dochodzić roszczeń.

Natomiast co do skuteczności instrumentów prawnych postawionych do dyspozycji wierzycieli, obecny stan ustawodawstwa francuskiego oceniam jako zadowalający. W tym zakresie zwracam zwłaszcza uwagę na egzekucję z nieruchomości, która przed wejściem w życie reformy z 2006 r. budziła poważne wątpliwości ze względu na archaiczność stosowanych rozwiązań. Oczywiście, obowiązująca we Francji procedura egzekucji sądowej stanowi swoisty kompromis pomiędzy ochroną praw wierzyciela i dłużnika. Czasami ochrona praw dłużnika może wydawać się nawet zbyt mocno zaakcentowana. Niemniej jednak z własnego doświadczenia zawodowego wiem, że przekonanie o pewnym uprzywilejowaniu dłużnika, towarzyszące częstokroć wierzycielom, mija w chwili, kiedy egzekucja jest prowadzona przeciwko nim.

N.C.: – Bardzo dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiał:

M.M.